



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt P 11/21
BAS-WAK-3058/21

Warszawa, 7 lipca 2023 r.

Trybunał Konstytucyjny

1830

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Sierpcu z 16 sierpnia 2021 r. (sygn. akt P 11/21), jednocześnie wnosząc o uznanie, że art. 290 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.) w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa, **jest zgodny** z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

W dniu 1 października 2021 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezes Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Sierpcu (dalej: sąd pytający) z 16 sierpnia 2021 r. (sygn. akt P 11/21).

Przedmiotem pytania jest przepis ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.; dalej: k.k.) regulujący kwestię nawiązki z tytułu wycinki lub kradzieży wyciętego lub powalonego drzewa (art. 290 § 2 k.k.). Zgodnie z powołanym przepisem: „W razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa”.

Sąd pytający sformułował następujące pytanie: „czy przepis art. 290 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji RP”.

Dla przejrzystości dalszego wywodu należy przytoczyć dwa dalsze przepisy, do których nawiązuje art. 290 § 2 k.k., tj. przepis regulujący przestępstwo wyrębu drzewa (art. 290 § 1 k.k.) oraz przestępstwo kradzieży (art. 278 § 1 k.k.). Zgodnie z art. 290 § 1 k.k.: „Kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie, podlega odpowiedzialności jak za kradzież”, natomiast w myśl art. 278 § 1 k.k.: „Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Problem konstytucyjny sąd pytający widzi w nadmiernym przysporzeniu w majątku pokrzywdzonego czynem zabronionym kosztem nieproporcjonalnego uszczuplenia majątku sprawcy czynu, w sytuacji, gdy pokrzywdzony otrzymał nawiązkę od skazanego, a jednocześnie odzyskał skradzione drzewo.

II. Stan faktyczny

Straż Leśna skierowała do sądu pytającego akt oskarżenia w sprawie o sygn. akt _____, przeciwko D _____ R., wraz z wnioskiem o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy.

Oskarżonemu zarzucono popełnienie czynu polegającego na dokonaniu wyrębu i kradzieży drzew dębu z lasu państwowego Nadleśnictwa P Leśnictwo Z w ilości metra sześciennego o wartości zł, na szkodę Skarbu Państwa-Lasów Państwowych Nadleśnictwa P które zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 290 § 1 w zw. z art. 278 § 1 i 3 k.k.

Jak ustalił sąd pytający, całe skradzione przez oskarżonego drewno zostało odzyskane i oddane na przechowanie. Jednocześnie, w razie skazania oskarżonego za popełnienie zarzucanych mu przestępstw, sąd byłby zobowiązany do orzeczenia od niego nawiązki w oparciu o przepis będący przedmiotem niniejszego pytania prawnego. Oznacza to zatem, że niezależnie od zwrotu skradzionego drzewa oskarżony byłby zobowiązany do zapłaty nawiązki w wysokości dwukrotności wartości skradzionego drzewa.

W tym stanie faktycznym sąd pytający sformułował pytanie prawne.

III. Zarzuty sądu

Jak wspomniano wyżej, poddane analizie przepisy regulują kwestie orzekania przez sądy nawiązki w przypadku skazania sprawcy za przestępstwo polegające na wyrębie drzewa w celu przywłaszczenia lub kradzieży drzewa wyrąbanego albo powalonego. Zgodnie z art. 290 § 2 k.k. skazanie za popełnienie jednego z wymienionych przestępstw obliguje sąd orzekający do wymierzenia na rzecz pokrzywdzonego czynem zabronionym nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa wyrąbanego lub skradzionego.

Sąd pytający wskazuje, że w obecnym stanie prawnym nawiązka nie należy do katalogu środków karnych określonych w art. 39 k.k. lecz jest środkiem o charakterze kompensacyjnym zawartym w rozdziale Va zatytułowanym Przepadek i środki kompensacyjne. „Inicjator postępowania wywodzi z tego wniosek, że mimo – podkreślanego w doktrynie – charakteru represyjnego, nawiązka określona w art. 290 § 2 k.k. ma na celu w pierwszej kolejności wynagrodzenie (wyrównanie) pokrzywdzonemu poniesionej w wyniku czynu zabronionego straty (pytanie prawne, s. 3).

W kontekście powyższego, wątpliwości sądu pytającego budzi to, czy ukształtowany w obecnej formie przepis, nakazujący sądowi orzeczenie od skazanego zapłaty na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa

nie narusza wyrażonego w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji prawa jednostki do własności i ochrony tej własności sprawcy czynu (pytanie prawne, s. 5).

Inicjator postępowania wychodzi z założenia, że skoro nawiązka określona w art. 290 § 2 k.k. ma na celu kompensację szkody pokrzywdzonego, to orzekanie na jego rzecz środków przewyższających wartość tej szkody jest działaniem naruszającym konstytucyjne gwarancje skazanego. Powołując się na wyrok TK z 31 stycznia 2001 r. (sygn. akt P 4/99) sąd pytający podnosi: „Oskarżony ma więc prawo do zachowania środków pieniężnych i swobodnego dysponowania nimi, a z samego tylko faktu, że ma postawione zarzuty i wywiedziono przeciwko niemu akt oskarżenia, nie można go tej ochrony pozbawiać” (pytanie prawne, s. 6).

W dalszej części uzasadnienia inicjator postępowania czyni rozważania na temat zgodności z pozostałymi wzorcami kontroli wymienionymi w pytaniu prawnym związkowo z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. I tak sąd pytający zauważa m.in., iż regulacje zawarte w zaskarżonym przepisie – w jego opinii – nie spełniają testu proporcjonalności. Sąd pytający dokonuje w tym zakresie szerszej analizy przesłanki konieczności ustanowienia ograniczenia, dochodząc do wniosku, iż „[p]ozbawione przymiotu konieczności w demokratycznym państwie prawa jest rekompensowanie pokrzywdzonemu szkody w sposób wzbogacający go, a już ponad wszelką wątpliwość nadmiernie wzbogacający go” (pytanie prawne, s. 7), przywołując sytuację, w której pokrzywdzony uzyskuje rekompensatę w podwójnej wysokości (nawiązka), a także zwrot skradzionego wcześniej i odzyskanego od sprawcy drewna.

W zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji, sąd pytający przywołuje zasadę słusznego i sprawiedliwego odszkodowania. Naruszenia tej reguły inicjator postępowania dopatruje się w nieuprawnionym uprzywilejowaniu pokrzywdzonych właścicieli lasów, którym art. 290 § 2 k.k. daje – jego zdaniem – lepszą pozycję prawną niż osobom pokrzywdzonym innymi przestępstwami przeciwko mieniu (pytanie prawne, s. 9-10).

Sąd pytający podnosi też, że prawodawca obok środka kompensacyjnego przewiduje też środek o charakterze karnym. To prowadzi sąd pytający do konstatacji, że nawiązka uregulowana w art. 290 § 2 k.k. nie jest w rzeczywistości środkiem odszkodowawczym, a „przeniesioną w realia współczesne karą prywatną” (pytanie prawne, s. 10).

IV. Analiza formalna

1. W myśl art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Na podstawie przytoczonego przepisu w orzecznictwie konstytucyjnym rekonstruuje się trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność merytorycznego rozpoznania przez sąd konstytucyjny pytania prawnego. Obejmują one:

- a) przesłankę podmiotową, która polega na tym, że pytanie prawne może zadać Trybunałowi Konstytucyjnemu sąd, to znaczy każdy podmiot nazwany w Konstytucji sądem. Jest to zatem państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej, sprawujący wymiar sprawiedliwości (wyrok TK z 23 stycznia 2022 r., sygn. akt P 10/19);
- b) przesłankę przedmiotową, w świetle której pytanie prawne ma dotyczyć hierarchicznej zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą;
- c) przesłankę funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem. Orzeczenie Trybunału musi zatem wywierać bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, na podstawie której postawiono pytanie prawne (zob. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06; 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08; 16 grudnia 2020 r., sygn. akt P 8/20).

2. Jak wskazano, przesłanka podmiotowa pytania prawnego odnosi się do organu, któremu przysługuje prawo do zadania pytania prawnego, a tym samym inicjowania kontroli hierarchicznej zgodności norm przez Trybunał Konstytucyjny. W opinii Sejmu spełnienie tego warunku w analizowanej sprawie nie budzi wątpliwości. Z pytaniem prawnym wystąpił Sąd Rejonowy w Sierpcu. Zgodnie z art. 175 Konstytucji, na organy wymiaru sprawiedliwości w Polsce składają się Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne i sądy wojskowe, natomiast zgodnie z art. 1 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z

2023 r., poz. 217 ze zm.) sądami powszechnymi są sądy rejonowe, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne.

Przedmiotowa przesłanka pytania prawnego jest spełniona, jeżeli przedmiotem pytania prawnego jest przepis prawny, a pytanie dotyczy zgodności tego przepisu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, a zatem z aktem normatywnym mającym wyższą rangę w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa (postanowienie TK z 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08). Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji, Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej co oznacza, że wszystkie akty prawne niższego rzędu muszą być z nią zgodne. Przedmiotem pytania prawnego jest art. 290 § 2 k.k., stanowiący przepis rangi ustawowej. Oznacza to, że kontrola Trybunału Konstytucyjnego dotyczy hierarchicznej zgodności przepisu ustawowego ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, zatem spełnienie przez pytanie prawne przesłanki przedmiotowej również nie powinno być kwestionowane.

Przesłanka funkcjonalna wymaga, aby rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym było zależne od odpowiedzi, jakiej udzieli Trybunał Konstytucyjny (zob. m.in. postanowienie TK z 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09). Przy tym, obowiązek wykazania spełnienia przesłanki funkcjonalnej spoczywa na sądzie pytającym, co wprost wynika z treści art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: uTK).

Jak wskazał sąd pytający: „porównując obecny stan prawny z hipotetycznym, który może nastąpić po uznaniu przepisu za niezgodny z Konstytucją, będzie on zobowiązany do orzeczenia o nawiązce nie w podwójnej wysokości wartości drzewa, a wysokości odpowiadającej wartości drzewa lub nawet nie orzekania o nawiązce. Jest to tym bardziej istotne, że ustawodawca nie pozostawił sądowi możliwości miarkowania, bądź też odstąpienia od orzeczenia nawiązki” (pytanie prawne, s. 2). Powyższe wyjaśnienie jest w ocenie Sejmu wystarczające dla uznania, że pytanie prawne inicjujące niniejsze postępowanie spełnia przesłankę funkcjonalną, warunkującą merytoryczną kontrolę kwestionowanego przepisu.

3. W postępowaniu inicjowanym pytaniem prawnym – podobnie jak i w postępowaniu wszczętym na podstawie wniosku bądź pytania prawnego – należy uwzględnić, że skuteczne rozpoczęcie kontroli konstytucyjności wymaga od sądu pytającego nie tylko wskazania wzorców konstytucyjnych, które jego zdaniem

kwestionowany przepis narusza, lecz także określenia, w jaki sposób badane przepisy pozostają w sprzeczności z Konstytucją, jak również uzasadnienia stanowiska w kwestii ich niekonstytucyjności (art. 52 ust. 2 pkt 4 uTK). Trybunał Konstytucyjny związany jest bowiem zarzutami sformułowanymi w piśmie procesowym pochodzącym od podmiotu uprawnionego do inicjowania postępowania. Niemniej, zarzuty te mogą podlegać rozpatrzeniu tylko wtedy, jeżeli zostały należycie uzasadnione.

Podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem – niezależnie od trybu wszczęcia postępowania – powinien w uzasadnieniu swojego pisma odzwierciedlić „proces myślowy jaki doprowadził go do tezy (czy wątpliwości) o niezgodności stosowanej normy z regulacją nadrzędną” (M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 312). W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[p]rzesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące [...], lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. akt P 10/10). Dodatkowo zdaniem Trybunału: „Wobec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w *petitum* wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za «uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie» w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym” (postanowienie TK z 21 stycznia 2015 r., sygn. akt K 13/13).

W ocenie Sejmu sąd pytający dopełnił obowiązku właściwego uzasadnienia pytania prawnego, co pozwala na jego merytoryczne rozpatrzenie.

V. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 64 Konstytucji: „1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. 3. Własność

może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

W doktrynie definiuje się prawo własności jako „konstytucyjnie gwarantowaną wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim” (zob. M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, komentarz do art. 64, s. 216). Z uwagi na fakt, że Konstytucja nie precyzuje pojęcia własności, Trybunał Konstytucyjny odwołuje się w swoim orzecznictwie do regulacji zawartych w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360, ze zm.; dalej: k.c.): „Przepis ten [art. 140 k.c. – przyp. własny] ujmuje definicję prawa własności w dwóch aspektach: pozytywnym i negatywnym. Przez stronę pozytywną rozumie się uprawnienia, jakie składają się na prawo własności jako prawo podmiotowe, natomiast strona negatywna własności oznacza możliwość wyłączenia przez właściciela ingerencji innych osób w sferę jego prawa. Definicja prawa własności, polegająca na wyczerpującym wyliczeniu uprawnień właściciela, nie jest możliwa. Kodeks cywilny jako uprawnienia podstawowe wymienia uprawnienie do korzystania z rzeczy i do rozporządzania rzeczą. Do atrybutu korzystania z rzeczy tradycyjnie zaliczamy uprawnienia do posiadania rzeczy, do używania rzeczy, do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy, do dyspozycji faktycznych. Rozporządzanie rzeczą oznacza natomiast możliwość wyzbycia się własności oraz uprawnienie do obciążenia rzeczy” (wyrok TK z 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98).

Prawo własności podlega konstytucyjnej ochronie na podstawie art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Ochrona ta powinna być równa dla wszystkich niezależnie od statusu lub charakteru podmiotu, jaki tę ochronę otrzymuje, czy drogi uzyskania tytułu własności (zob. wyroki TK z: 22 lutego 2000 r., sygn. akt SK 13/98; 21 maja 2001 r.; sygn. akt SK 15/00; 29 maja 2001 r., sygn. akt SK 5/01; 28 września 2015 r., sygn. akt K 20/14). Różnice w zakresie ochrony prawa własności mogą natomiast przybrać charakter przedmiotowy. Odmienny poziom ochrony może być związany przykładowo z „odmiennością sytuacji faktycznych lub prawnych podmiotów – w odniesieniu do ochrony praw majątkowych tego samego typu, ale różnej wartości, dopuszczalnym kryterium zróżnicowania może być sama wartość prawa majątkowego” (postanowienie TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 32/09). Podobne stanowisko Trybunał zajął również we wcześniejszym orzeczeniu wskazując, iż zróżnicowanie ochrony prawa własności w tym względzie wyrażać się może m.in. w ustaleniu odmiennych zasad wnoszenia kasacji. Na tym tle stwierdzono, że „uzależnienie ustawowego prawa

wniesienia kasacji od wartości przedmiotu zaskarżenia nie prowadzi do zróżnicowania ochrony praw majątkowych, sprzecznego z art. 64 ust. 2 Konstytucji” (wyrok TK z 6 maja 2004 r., sygn. akt SK 23/02).

Jak wskazuje orzecznictwo konstytucyjne, zasadę równej ochrony prawa własności należy traktować jako uszczegółowienie zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji w odniesieniu do poszczególnych dziedzin życia społecznego w obszarze wolności i praw ekonomicznych (zob. wyroki TK z: 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01; 5 września 2007 r., sygn. akt P 21/06; 9 października 2007 r., sygn. akt SK 70/06; 26 listopada 2007 r., sygn. akt P 24/06; 3 lipca 2013 r., sygn. akt P 49/11; 28 września 2015 r., sygn. akt K 20/14).

2. Powołany związkowo przez sąd pytający wzorzec kontroli wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji pełni funkcję tzw. ogólnej klauzuli ograniczającej, czyli przepisu określającego w sposób generalny (frontalny) przesłanki dopuszczalnej ingerencji ustawodawcy w konstytucyjne prawa i wolności (L. Bosek, M. Szydło, *Komentarz do art. 31*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016, Legalis/el.). Zakres unormowania art. 31 ust. 3 Konstytucji ma charakter uniwersalny, bowiem pozwala na rekonstrukcję normy, która odnosi się do wszystkich konstytucyjnych praw i wolności (np. wyrok TK z 19 maja 2011 r., sygn. akt K 20/09). Przepis ten przewiduje, że „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wymaga przeprowadzenia tzw. testu proporcjonalności, polegającego na udzieleniu odpowiedzi na trzy pytania dotyczące badanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*) – por. m.in. orzeczenie TK z 21 listopada 1995 r., sygn. akt K 12/95 oraz wyroki TK z: 10 listopada 1998 r., sygn. akt K 39/97; 13 marca 2007 r., sygn. akt K 8/07; 24 listopada 2008 r., sygn. akt K 66/07. Należy przy tym podkreślić, że z uwagi na fakt, że art. 31 ust. 3 Konstytucji

zawęża zakres korzystania z konstytucyjnie gwarantowanych wolności i praw, trzeba traktować go jako przepis wyjątkowy, który musi być interpretowany zgodnie z zasadami wykładni wyjątków, co oznacza przede wszystkim zakaz rozszerzającej interpretacji jego postanowień (zob. np. wyroki TK z 12 lipca 2012 r., sygn. akt SK 31/10 oraz 25 lipca 2013 r., sygn. akt P 56/11).

3. W większości spraw rozpatrywanych przez Trybunał Konstytucyjny zasada sprawiedliwości społecznej jest z reguły wskazywana jako wzorzec kontroli równocześnie z zasadą równości (szerzej na temat relacji między tymi przepisami por. wyrok TK z 18 grudnia 2008 r., sygn. akt P 16/07). W sprawach, w których była ona przywołana samodzielnie, Trybunał stale przypominał, że „stosowanie zasady sprawiedliwości społecznej jako podstawy kontroli konstytucyjności prawa wymaga zachowania szczególnej powściągliwości. Trybunał Konstytucyjny może interweniować tylko w tych przypadkach, w których naruszenie tej zasady ma charakter oczywisty” (wyroki TK z: 14 listopada 2000 r., sygn. akt K 7/00; 7 czerwca 2001 r., sygn. akt K 20/00; zob. też orzeczenie TK z 25 lutego 1997 r., sygn. akt K 21/95). Wynika to przede wszystkim z tego, że – jako konstytucyjna klauzula generalna – nie zawiera ona „dostatecznie precyzyjnych i jednoznacznych przesłanek do formułowania ocen prawnych, które byłyby wolne od arbitralności czy czysto subiektywnych przekonań aksjologicznych reprezentowanych przez poszczególne składy orzekające”, a tylko „określa pewne minimalne, progowe kryteria rozwiązań prawnych, które powinny być respektowane przez ustawodawcę przy regulacji określonej sfery stosunków społecznych wkraczającej w sferę interesów jednostki” (wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01).

VI. Analiza konstytucyjności

1. Przepis art. 290 § 2 k.k. w poddanym kontroli zakresie reguluje kwestię orzekania nawiązki z tytułu wyrębu z lasu drzewa z zamiarem jego przywłaszczenia, a także nawiązki z tytułu kradzieży z lasu drzewa wyrąbanego lub powalonego. Charakteryzując czyn penalizowany przez art. 290 § 1 k.k. trzeba stwierdzić, że przestępstwo polegające na wyrębie drzewa w lesie celem przywłaszczenia jest wprawdzie przestępstwem powszechnym (może je popełnić każdy), ale pozostaje ono zindywidualizowane co do miejsca dokonania czynu (wycięte musi być drzewo

rosnące w lesie). Przepięstwo to można popełnić jedynie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Czyn z art. 278 § 1 k.k. polegający na kradzieży mienia ruchomego jest przestępstwem powszechnym kierunkowym, które można popełnić w zamiarze bezpośrednim, niemniej jednak zakres orzekania nawiązki z art. 290 § 2 k.k. zawężony został do sytuacji, w których zdarzenie polegało na kradzieży drzewa wyrębanego lub powalonego.

2. W razie skazania za którekolwiek z wymienionych wyżej przestępstw sąd orzeka nawiązkę, której wysokość została określona jako podwójna wartość wyrębanego lub skradzionego drzewa. Nawiązka orzekana jest na rzecz pokrzywdzonego czynem zabronionym.

Instytucja nawiązki uregulowana częściowo jest w przepisach części ogólnej k.k. w rozdziale Va zatytułowanym „Przepadek i środki kompensacyjne”. W doktrynie wskazuje się, że po nowelizacji k.k. z 2015 r. dokonanej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396; dalej: ustawa nowelizująca), kiedy to nawiązka straciła status środka karnego, kwestią sporną pozostaje istota tej instytucji, a więc czy ma ona charakter represyjny czy też kompensacyjny. W związku z tym określenie charakteru nawiązki uregulowanej w art. 290 § 2 k.k. staje się – zdaniem sądu pytającego – kluczową kwestią z punktu widzenia jej konstytucyjności. W opinii inicjatora postępowania nawiązka orzekana wskutek skazania za przestępstwo wycięcia drzewa z lasu ma charakter kompensacyjny. Wysokość tak rozumianej nawiązki – zdaniem sądu – powinna ograniczać się do wyrównania pokrzywdzonemu wysokości poniesionej przez niego szkody, określonej poprzez wartość skradzionego drzewa (przy czym w wypadku, gdyby drzewo to zostało przez pokrzywdzonego odzyskane, wysokość nawiązki winna zostać pomniejszona o wartość odzyskanego drzewa). Zdaniem sądu pytającego orzeczenie od sprawcy czynu kwoty przewyższającej wartość poniesionej przez pokrzywdzonego szkody stanowi nieuprawnioną ingerencję w prawa majątkowe sprawcy.

3. Odniesienie się do zarzutu sądu wymaga wcześniejszego ustalenia, czy dokonana ustawą nowelizującą zmiana k.k., wprowadzająca do tej ustawy rozdział Va pt. „Przepadek i środki kompensacyjne”, w którym to rozdziale ujęte zostały przepisy dotyczące niektórych przypadków nawiązki, faktycznie oznacza, że instytucja ta w prawie karnym utraciła całkowicie swój represyjny charakter. Odnosząc się do tej kwestii P. Kozłowska-Kalisz zaznacza, że przy określeniu charakteru nawiązki

kluczową rolą odgrywać winien cel, w jakim jest ona orzekana – „wykładnia systemowa wskazuje, że mają one [nawiązki – przyp. własny] charakter kompensacyjny. Jednak, bliższe przyjrzenie się ich konstrukcji, ze szczególnym uwzględnieniem podmiotów, na rzecz których są orzekane, wykazuje zasadnicze różnice między nimi. Nawiązkę z art. 46 § 2 KK orzeka się na rzecz pokrzywdzonego (ewentualnie jego osoby najbliższej), i to zamiast obowiązku naprawienia pokrzywdzonemu wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienia mu za krzywdę, wobec czego ewidentnie stanowi ona surogat tego obowiązku i ma charakter kompensacyjny. Jednak, nawiązki z art. 47 § 1 i 2 KK, orzekane wszak na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nie prowadzą do kompensaty szkody lub krzywdy pokrzywdzonemu przestępstwem spowodowanym przez oskarżonego. [...] Prowadzi to do wniosku, że nawiązki orzekane na mocy art. 47 § 1 i 2 KK mają charakter kompensacyjnopenalny, i to z przewagą elementów penalnych” (P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, komentarz do art. 47).

Szersze rozważania nad charakterem nawiązki, po wejściu w życie ustawy nowelizującej, prowadzi P. Gensikowski. Zdaniem tego autora zakwalifikowanie przez ustawodawcę nawiązki do środków kompensacyjnych nie oznacza, że środek ten utracił karnoprawny charakter. P. Gensikowski zaznacza, że w przypadku nawiązki – inaczej niż w przypadku obowiązku naprawienia szkody lub obowiązku zadośćuczynienia za doznana krzywdę – podstawą orzeczenia są przepisy prawa karnego. W dalszej części wywodu autor przytacza szereg innych okoliczności świadczących o prawnokarnym charakterze nawiązki obowiązującej w obecnym stanie prawnym: „[u]jmowaniu nawiązki jako środka cywilnoprawnego orzekanego w procesie karnym sprzeciwia się również brzmienie art. 56 KK. W treści tego przepisu brak jest przecież wyłączenia zastosowania przy orzekaniu nawiązki dyrektyw wymiaru kary oraz okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze kary. Oznacza to, że zasady określone w art. 53 oraz art. 54 § 1 KK mają zastosowanie przy orzekaniu nawiązki, choć w sposób odpowiedni. Cywilnoprawnemu charakterowi nawiązki sprzeciwia się również możliwość odstąpienia od jej orzeczenia, jeżeli jej beneficjentem jest Skarb Państwa (art. 61 § 2 KK), a więc przykładowo w sytuacji przewidzianej w art. 224b pkt 1 KK. Ujmowaniu nawiązki jako środka cywilnoprawnego sprzeciwia się ponadto określenie reguł przedawnienia wykonania tego środka w art. 103 § 2 KK, a także uzależnienie w art. 76 § 2 oraz art. 107 § 6 KK zatarcia skazania od wykonania tego środka. Akceptacji poglądu ujmującego nawiązkę jako pozbawionego charakteru

karnoprawnego sprzeciwia się ponadto analiza poszczególnych podstaw tego środka przewidzianych w przepisach Kodeksu karnego” (P. Gensikowski [w:] *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, red. P. Daniluk, 2017, wyd. 1, Legalis/el. rozdział III, § 2).

4. W kontekście przedstawionego stanowiska sąd pytający wydaje się nie zauważać, że wyłącznie kompensacyjny (a nie penalny) charakter posiada nawiązka uregulowana w art. 46 § 2 k.k. Zgodnie z tym przepisem: „Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 [obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – przyp. własny] jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich”. Literalne brzmienie przepisu wskazuje, iż rolą określonej w nim nawiązki jest naprawienie szkody lub krzywdy wyrządzonej czynem zabronionym w wypadku, gdyby uzyskanie kompensacji przez pokrzywdzonego było z jakichkolwiek powodów istotnie utrudnione. W doktrynie podkreśla się nawet, że orzeczona na podstawie omawianego przepisu nawiązka stanowi „zryczałtowane odszkodowanie” (P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, komentarz do art. 46). Wynika to wprost z faktu, że nawiązka określona w tym przepisie orzekana jest w zastępstwie środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody bądź też zadośćuczynienia, kiedy ich orzeczenie jest znacznie utrudnione albo niemożliwe.

Zauważyć trzeba następnie, że także zamieszczona w tym samym rozdziale k.k. nawiązka orzekana w przypadku popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu (art. 47 § 1 k.k.), przeciwko środowisku (art. art. 47 § 2 k.k.) lub przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 47 § 3 k.k.) nie jest *stricto* środkiem kompensacyjnym w rozumieniu przyjmowanym przez sąd pytający, a więc instrumentem służącym wyrównaniu szkody powstałej w majątku poszkodowanego czynem zabronionym, albowiem żadna z nawiązek orzekana na podstawie powyższych przepisów nie jest zasądzana na rzecz pokrzywdzonego.

W tej sprawie konieczne jest rozstrzygnięcie, jaki charakter posiada nawiązka uregulowana w kwestionowanym w niniejszym postępowaniu art. 290 § 2 k.k. Zdaniem

doktryny nawiązka orzekana w przypadku skazania sprawcy za wyrąb drzewa w lesie w celu przywłaszczenia oraz nawiązka orzekana za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, mimo wejścia w życie przepisów ustawy nowelizującej, zachowuje swój mieszany, represyjno-odszkodowawczy charakter. Cytowany wyżej P. Gensikowski zauważa przykładowo: „Penalno-kompensacyjne funkcje pełni z kolei nawiązka orzekana w razie skazania za przestępstwo wyrębu drzewa albo za przestępstwo kradzieży drzewa wyrąbanego lub powalonego (art. 290 § 2 KK). Wspomniana nawiązka ma rekompensować szkody wyrządzone pokrzywdzonemu, co świadczy o jej funkcji kompensacyjnej. Nawiązka w tym przypadku ma stanowić jednak także ryczałtowy ekwiwalent za przyszłe straty, których nie sposób byłoby dochodzić na podstawie przepisów prawa cywilnego. W związku z tym ustawodawca przyjął w art. 290 § 2 KK rozwiązanie, według którego nawiązkę zasądza się w podwójnej wartości drzewa, co stanowi mocny akcent represyjny” (P. Gensikowski [w:] *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, red. P. Daniluk, 2017, wyd. 1, Legalis/el. rozdział III, § 2). Podobny pogląd wyrażony został przez M. Kulika: „Nawiązka orzekana na podstawie art. 290 § 2 KK pełni także funkcję represyjną. Zresztą zasady orzekania nawiązki (orzekanie, o czym niżej, od każdego ze współdziałających) także akcentują tę ostatnią funkcję. Już w tym miejscu warto zauważyć, że omawiana nawiązka może przekraczać – i zwykle przekracza – wartość wyrządzonej szkody, co powoduje, że w istocie funkcja represyjna staje się w jej wypadku dominująca” (M. Kulik [w:] *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze. System Prawa Karnego. Tom 9*; red, R. Zawłocki, wyd. 2, Warszawa 2015, Legalis/el.). Z uwagi na powyższe – zdaniem Sejmu – za bezpodstawne należy uznać stanowisko sądu pytającego (zob. w szczególności s. 4 pytania prawnego), zgodnie z którym nawiązka orzekana w trybie art. 290 § 2 k.k. jest środkiem *stricte* kompensacyjnym.

5. W rezultacie powyższych ustaleń Sejm za błędny przyjmuje pogląd sądu pytającego, zgodnie z którym nawiązka orzekana na rzecz pokrzywdzonego, jako środek kompensacyjny, winna być skorelowana z wysokością poniesionej przez pokrzywdzonego szkody.

Pojęcie nawiązki zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego przez Statuty Litewskie, w których odnaleźć można zapis: „grabież z nawiązką oddać, to jest konia koniem, woła wołem nawiązać i każde bydle jakie pograbił takowym nawiązawszy ma oddać” (za J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 692). Jak słusznie podkreślił więc L. Gardocki „[k]lasyczna nawiązka orzekana

jest jako obowiązek orzekania na rzecz pokrzywdzonego kwoty podwójnej wysokości w stosunku do wyrządzonej szkody” (L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 178, Nb 309). Zauważyć należy, że w żadnym wypadku przewidzianym przez przepisy prawa polskiego nie odnajdziemy wymogu orzekania nawiązki jako ekwiwalentu pieniężnego z tytułu wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Żaden przepis nie przewiduje też górnej granicy orzekanej nawiązki określonej jako równowartość spowodowanej przez sprawcę szkody majątkowej.

Nietrafne jest również założenie sądu pytającego, zgodnie z którym nawiązka orzekana na podstawie art. 290 § 2 k.k. odznacza się nadzwyczajną surowością względem innych przepisów przewidujących analogiczny środek. W tym kontekście wskazać należy chociażby przepisy ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 883 ze zm., dalej: ustawa o rybactwie śródlądowym), które przewidują nawiązkę z tytułu popełnienia wykroczenia wskazanego w art. 27a lub art. 27b tej ustawy lub przestępstwa stypizowanego w jej art. 27c. Określona w tych przepisach nawiązka uzależniona jest od wartości przywłaszczonych ryb i orzekana zostaje na rzecz pokrzywdzonego w wysokości od pięciokrotnej do dwudziestokrotnej wartości przywłaszczonych ryb, przy czym w przypadku wykroczenia orzeczenie nawiązki jest fakultatywnie, a w przypadku popełnienia przestępstwa – obligatoryjne (o ile sąd nie orzeka obowiązku naprawienia szkody).

Również nawiązka wynikająca z przepisów ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 537 ze zm.), mimo że orzekana jest na rzecz pokrzywdzonego, nie pełni funkcji *stricte* kompensacyjnej. Zgodnie z art. 28 ust. 5 tej ustawy w razie skazania za czyn zabroniony określony w ust. 1 (wykroczenie) lub ust. 4 (przestępstwo) sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego w wysokości 1 000 zł za każdy miesiąc bezumownego pobierania wody z urządzeń wodociągowych lub wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych tego przedsiębiorstwa.

6. W kontekście omawianego czynu zabronionego wskazać należy również na przedmiot ochrony przestępstwa wyrębu drzewa w lesie w celu jego przywłaszczenia. Czyn ten zawarty jest w rozdziale XXXV Kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko mieniu” Oznacza to, że przedmiotem ochrony przy przestępstwie wyrębu drzewa (podobnie jak przy przestępstwie kradzieży) jest mienie

jednostki, a konkretniej prawo własności (lub inne prawo rzeczowe) przysługujące w stosunku do tego mienia. Pogląd taki jest podzielany w doktrynie: „Przedmiotem ochrony przestępstwa określonego w art. 290 [k.k.- przypis własny] są prawo własności oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące danemu podmiotowi do drzew rosnących w lesie. Oznacza to, że zasięg ochrony udzielanej przez art. 290 własności lub innym prawom rzeczowym albo obligacyjnym ogranicza się jedynie do praw przysługujących do lasu” (M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, WKP 2022, komentarz do art. 290; zob. też M. Szwarczyk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Lex 2016, komentarz do art. 290).

Mimo systemowego uregulowania nawiązki wśród przepisów regulujących kwestię ochrony mienia, zwrócić trzeba uwagę na znaczenie tego przepisu w obszarze ochrony lasów. Zasady zachowania, ochrony i powiększania zasobów leśnych oraz gospodarki leśnej regulowane są przez ustawę z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 672 ze zm., dalej: u.o.l.). Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy „w celu zapewnienia powszechnej ochrony lasów właściciele lasów są obowiązani do kształtowania równowagi w ekosystemach leśnych, podnoszenia naturalnej odporności drzewostanów”. Kolejne przepisy u.o.l. nakładają na właścicieli lasów szereg obowiązków, m.in. obowiązek zachowania w lasach roślinności leśnej, a w razie usunięcia drzewostanu, ponownego wprowadzania roślinności leśnej (upraw leśnych) w lasach w okresie do 5 lat (art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.l.). Jednocześnie art. 30 ust. 1 pkt 5 u.o.l. w katalogu zakazów wskazuje, że w lasach zabrania się niszczenia lub uszkodzenia drzew, krzewów lub innych roślin będących częścią zasobów leśnych. Oczywiście wydaje się więc, że podobnej, specjalnej ochrony wymagają również rosnące w lasach drzewa.

Dodatkowo pamiętać trzeba, że w polskim systemie prawnym nie tylko drzewa rosnące w lesie podlegają ochronie. Zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 916 ze zm.) usunięcie drzewa z terenu nieruchomości lub jej części może nastąpić tylko po uzyskaniu zezwolenia, natomiast w myśl art. 88 ust. 1 pkt 1 tej ustawy za usunięcie drzewa bez zezwolenia wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza karę administracyjną.

Powyższe wskazuje na istotne znaczenie drzew – z jednej strony – jako elementu przyrody, z drugiej, jako ogniwa w procesie ochrony środowiska. Co za tym idzie nie ulega wątpliwości, że nawiązka wynikająca z art. 290 § 2 k.k., choć systemowo umiejscowiona została w przepisach dotyczących ochrony mienia, ma za

zadanie również ochronę drzew jako elementu przyrody.

7. Nawiązka od sprawcy czynu wyrębu drzewa orzekana jest na rzecz pokrzywdzonego tym czynem. Z pewnością w pewnej liczbie przypadków orzeczenie nawiązki może prowadzić do częściowej lub całkowitej rekompensaty szkody poniesionej przez pokrzywdzonego w wyniku popełnienia przestępstwa. W literaturze przedmiotu podkreśla się jednak istotne różnice pomiędzy instytucją naprawienia szkody a instytucją nawiązki, o której mowa w art. 290 § 2 k.k.

Kwestię naprawienia szkody reguluje art. 363 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem o sposobie naprawienia szkody decyduje pokrzywdzony. Dopiero w wypadku, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego będzie ograniczało się do uzyskania świadczenia pieniężnego (odszkodowania). Wysokość odszkodowania powinna być wyznaczona według cen z daty jego ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zakres obowiązku odszkodowawczego reguluje art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Pokrzywdzony czynem zabronionym w postaci wyrębu drzewa w celu przywłaszczenia nie ma możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody. Podobnie nie ma wpływu na wysokość nawiązki np. poprzez wykazanie korzyści utraconych w wyniku dokonanego przestępstwa. Wysokość nawiązki, o której mowa w art. 290 § 2 k.k., jest z góry określona przez przepis i rola sądu (w przypadku skazania sprawcy) ogranicza się do ustalenia wartości wyciętego lub przywłaszczonego drzewa. Ponadto odstępując od wymierzenia kary sąd może również odstąpić od wymierzenia nawiązki, która miałaby zostać orzeczona na rzecz Skarbu Państwa (art. 61 § 2 k.k.). Zwrócić należy też uwagę, że nawiązka podlega regułom prawa karnego w zakresie przedawnienia karalności, zatarcia skazania, abolicji czy prawa łaski (szerzej zob. P. Gensikowski, [w:] *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, red. P. Daniluk, 2017, wyd. 1, Legalis/el. rozdział III, § 2).

Istotne różnice pomiędzy nawiązką a cywilnoprawnym obowiązkiem naprawienia szkody wskazać można również w zakresie odpowiedzialności kilku dłużników na gruncie prawa cywilnego oraz odpowiedzialności współsprawców czynu

w zakresie prawa karnego. Odpowiedzialność odszkodowawcza kilku dłużników za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest odpowiedzialnością solidarną (art. 441 § 1 k.c.). Oznacza to – po pierwsze – że zapłata odszkodowania przez jednego z dłużników zwalnia z odpowiedzialności pozostałych (art. 366 § 1 k.c.), po drugie, że ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności (art. 441 § 2 k.c.). Tymczasem w doktrynie prawa karnego podkreśla się, że uzyskanie przez pokrzywdzonego nawiązki na podstawie art. 290 § 2 k.k. nie wyłącza pokrzywdzonemu możliwości ubiegania się o odszkodowanie od sprawcy na zasadach ogólnych przewidzianych w k.c. – „uiszczenie nawiązki jest całkowicie niezależne od obowiązku naprawienia szkody. Ten ostatni, dodajmy, ciąży na zobowiązanych solidarnie” (M. Kulik, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, komentarz do art. 290). Podobnie w orzecznictwie podkreśla się, że, w przeciwieństwie do odszkodowania zasądzanego solidarnie od kilku dłużników nawiązkę z art. 290 § 2 k.k. orzeka się od każdego współsprawcy (pomocnika, podżegacza) osobno: „Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że określenie użyte w art. 213 § 2 k.k. [ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny – przyp. własny]: «sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa» oznacza, iż nawiązkę w tej wysokości sąd orzeka nie tylko od sprawcy, lecz także od każdego z pomocników i podżegaczy.” (uchwała SN z 20 listopada 1996 r., sygn. akt I KZP 30/96). Pogląd taki został też powszechnie zaaprobowany w literaturze przedmiotu. Przykładowo E. M. Guzik-Makaruk i E. Pływaczewski wskazują: „W przypadku kilku współsprawców przestępstwa określonego w art. 290 § 2 nawiązkę w wysokości odpowiadającej podwójnej, ustalonej przez sąd wartości drzewa, które było przedmiotem zaboru przez poszczególnych sprawców, orzeka się wobec każdego ze współsprawców, przy czym każdy ze skazanych płaci ją tak jak grzywnę samodzielnie i w całości, a zapłacenie nawiązki przez jednego z oskarżonych nie zwalnia pozostałych od jej zapłacenia” (zob. E. M. Guzik-Makaruk i E. Pływaczewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, red. M. Filar, 2016, komentarz do art 290).

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że nawiązka przewidziana w art. 290 § 2 k.k., mimo pewnych elementów odszkodowawczych, posiada przede wszystkim funkcję karną. Stanowisko takie zostało potwierdzone zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego jeszcze pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. (ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny; t.j.Dz. U. z 1969 r., nr 13 poz. 94, dalej: d.k.k.): „należy zatem uznać, że przewidziana w art. 213 § 2 k.k. [d.k.k. – przyp. własny] nawiązka,

pełniąc niewątpliwie również funkcję odszkodowawczą, jest dodatkowym przewidzianym przez ustawodawcę obok kary środkiem represji karnej, a w konsekwencji powinna być orzekana również od pomocnika i podżegacza, którzy ponoszą odpowiedzialność jak sprawca (art. 19 § 1 i art. 20 § 1 k.k.) z tym zastrzeżeniem, że jest ona limitowana ich zamiarem” (uchwała SN z 20 listopada 1996 r., sygn. akt I KZP 30/96), jak i w literaturze: „Nawiązka nie jest postacią odszkodowania, lecz samodzielnym środkiem karnym, dlatego nie powinno się jej traktować jak zwykłego odszkodowania, lecz jako środek penalny” (M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, komentarz do art. 290).

8. Podsumowując, w opinii Sejmu należy uznać, że przepisy k.k. nie dają podstaw do uznania nawiązki określonej w art. 290 § 2 k.k. za środek o wyłącznie kompensacyjnych charakterze. Sejm pragnie zauważyć, że w literaturze podkreśla się, że prawo karne jako zbiór norm pełni trzy funkcje – ochronną, gwarancyjną i kompensacyjną (M. Bojarski, [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2020, s. 30). Funkcja ochronna – zdaniem tego autora – jawi się jako najistotniejsza rola prawa karnego, która ma na celu ochronę dóbr przedstawiających wartość społeczną przed atakami prowadzącymi do ich naruszenia lub narażenia na naruszenie. Zadaniem racjonalnego ustawodawcy jest takie tworzenie norm karnych, aby chroniły one dobra prawne przed zachowaniami dla nich niepożądanymi i im zagrażającymi. Jednocześnie w systemie prawa karnego nie powinno być norm, które nie chroniłyby żadnego dobra prawnego. Funkcja ochronna realizowana jest w trzech płaszczyznach – represyjnej, prewencyjnej i zabezpieczającej, które mają na celu nie tylko odpłatę za wyrządzoną przez niego szkodę, ale też odstraszenie potencjalnego sprawcy od popełnienia czynu zabronionego i tym samym zabezpieczenie społeczeństwa przed działaniami przestępnymi (*ibidem*).

9. Zauważyć trzeba, że przytoczone przez sąd pytający prawo własności podlegać może ograniczeniom. Warunkiem wprowadzenia tych ograniczeń jest jednak ich uregulowanie na poziomie ustawowym oraz niezbędność dla bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać też istoty wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Najbardziej oczywistym i obowiązującym powszechnie

ograniczeniem prawa własności jednostek są uregulowanie w ustawach podatkowych obowiązki podatkowe, wynikające wprost z przewidzianego w art. 84 Konstytucji zobowiązania do ponoszenia ciężarów i danin publicznych. Zdecydowanie najdalej idącym, choć relatywnie dużo bardziej incydentalnym (w porównaniu do obowiązku podatkowego) ograniczeniem prawa własności jest przewidziana w art. 21 ust. 2 Konstytucji instytucja wyłączenia jednostki z posiadanego majątku. Do ustawowych ograniczeń prawa własności należą również kary administracyjne. Stosowanie kar administracyjnych dopuszczone zostało w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Przykładowo w wyroku z 1 lipca 2014 r. TK stwierdził, że „konstytucyjnie dopuszczalne jest ustanawianie przez ustawodawcę kar finansowych (pieniężnych) za zachowania naruszające przepisy prawa publicznego, poza systemem prawa karnego. Dotyczy to w szczególności pieniężnych kar administracyjnych, ustanawianych w różnych obszarach prawa administracyjnego w celu zapewnienia skuteczności jego normom, w drodze prewencji ogólnej i szczególnej. Trybunał dostrzega liczne zalety tego sposobu sankcjonowania naruszenia zakazów i niewykonywania obowiązków ustanowionych w interesie publicznym” (wyrok TK z 1 lipca 2014 r., sygn. akt SK 6/12, zob. też wyrok TK z 20 grudnia 2022 r., sygn. akt SK 66/21).

Kluczowym w kontekście niniejszej sprawy ograniczeniem prawa własności są sankcje majątkowe orzekane przez sądy w związku z odpowiedzialnością karną za czyn zabroniony (art 42 ust. 1 Konstytucji). Niekwestionowana przez sąd pytający (jako forma ograniczenia prawa własności) pozostaje możliwość nakładania przez sądy orzekające w sprawach karnych kar grzywnien. Pytanie inicjatora postępowania o naruszenie prawa własności ogranicza się w tym wypadku jedynie do innych środków, niebędących karami, lecz skutkujących jednak uszczupleniem stanu majątkowego sprawcy czynu zabronionego. Zdaniem Sejmu szczególnie istotny jest w tej sytuacji wyrok TK z 15 maja 2006 r. (sygn. akt P 32/05) dotyczący zgodności z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji przepisu art. 158 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2151 ze zm., dalej: k.w.) regulującego kwestię grzywny (w § 1, niezaskarżonym) i przepadku drzewa (w § 2) w sytuacji dokonania przez właściciela lub posiadacza lasu wyrębu drzewa w należącym do niego lesie niezgodnie z planem urządzenia lasu, uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją określającą zadania z zakresu gospodarki leśnej albo bez wymaganego pozwolenia. W orzeczeniu tym TK stwierdził po pierwsze, że „ograniczenie praw właścicieli lasów podyktowane potrzebami ochrony środowiska

stanowiącego szczególną wartość konstytucyjną”, po wtóre natomiast, że „ograniczenie własności [polegające na zastosowaniu środka karnego w postaci przepadku drewna – przyp. własny] jest w istocie pozorne – stanowi ono dolegliwość będącą elementem sankcji za naruszenie reguł określonych w ustawie o lasach; bez owej dolegliwości, jaką jest przepadek drewna, nie byłoby możliwe osiągnięcie celów sankcji”. Pogląd ten pozostaje aktualny również na gruncie niniejszej sprawy. Wynika z niego, iż nawiązka z tytułu wyrębu / kradzieży drzewa w lesie stanowi w istocie element sankcji mający na celu - wraz z sankcją przewidzianą w art. 290 § 1 k.k. – pełną realizację przytoczonej wyżej funkcji ochronnej prawa karnego.

10. Jak wykazano w niniejszym stanowisku, w literaturze prawa karnego wyraźnie zarysowany jest pogląd o kompensacyjno-represyjnym charakterze regulacji wynikającej z art. 290 § 2 k.k. Przepis ten ma więc na celu nie tylko zadośćuczynienie pokrzywdzonemu jego strat, ale ma też wypełniać funkcję ochronną na pozostałych dwóch płaszczyznach (czyli prewencyjnej i zabezpieczającej). Jednocześnie Sejm wykazał, że takie określenie sposobu obliczania wymiaru nawiązki nie jest przypadkiem odosobnionym w polskim systemie prawnym, a bardziej „dolegliwe” dla sprawcy nawiązki przewidują chociażby przepisy ustawy o rybactwie śródlądowym.

Wbrew opinii sądu pytającego, nawiązka od samego początku jej istnienia w polskim systemie karnym nie była równoważna z obowiązkiem naprawienia szkody, a sama geneza jej wprowadzenia polegała na założeniu zapłaty dwukrotnej wysokości wartości naruszonego przez sprawcę czynu dobra, do którego nawiązuje art. 290 § 2 k.k.

Sejm pragnie nadmienić, że możliwość nakładania kar (czy szerzej środków represji), jako formę odpowiedzialności, przewiduje art. 42 ust. 1 Konstytucji pod warunkiem, że czyn, za który orzeczona została kara, stanowił czyn zabroniony w momencie jego popełnienia. Jednocześnie nałożenie kary, w myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji, nie stanowi ograniczenia gwarancji jednostki przewidzianych przez inne przepisy ustawy zasadniczej, gdyż jest to ograniczenie niezbędne z uwagi na konieczność ochrony wolności i praw innych osób (w tym przypadku właśnie prawa do ochrony ich własności). O możliwości wprowadzenia ograniczeń w postaci szeroko pojętych sankcji karnych lub kar administracyjnych wypowiedział się wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny uważając je za niezbędny element systemu prawnego.

Mając na względzie powyższe Sejm wnosi o stwierdzenie, że art. 290 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 ze

zm.) w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiazki w wysokości podwójnej wartości drzewa, **jest zgodny** z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

MARS Ł KISEJMU

Elż eża Witek